

R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Z (PRE)HISTORII TEORII*

Zasługą książki Ewy Zielaskowskiej „*O rymotwórstwie i rymotwórcach*”. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami¹ jest z pewnością podjęcie tematu dzieła istotnego dla polskiej oświeceniowej myśli o literaturze, a dotąd nieopisanego monograficznie. Główny przedmiot zainteresowania autorki stanowi prosta w swej istocie, ale mogąca przynieść ciekawe efekty „próba refleksji nad tym, co Ignacy Krasicki napisał o poetach i poezji” (s. 7). W połączeniu z wymaganiami, jakie stawia pierwsze opracowanie utworu, wyznaczyło to dwa obszary poruszanych w publikacji zagadnień: genezy, a zwłaszcza pierwszego wydania, tekstu oraz miejsca Krasickiego wobec dyskusji literackich epoki.

We wstępie Zielaskowska, przywołując obszerną, wielojęzyczną bibliografię, przybliży historię tytułowego sporu między starożytnikami a nowożytnikami. *Querelle* stanowi bowiem, zdaniem autorki, kontekst, w którym warto umieścić poglądy Krasickiego – nie aby określać jego stanowisko w polemice, ale by polską oświeceniową debatę na temat literatury usytuować w kontekście europejskim.

W pierwszym rozdziale, odłożywszy tymczasem na bok sygnalizowane zagadnienia, autorka określa czas powstania traktatu i jego stosunek do wcześniejszych tekstów Krasickiego oraz relacjonuje stan badań. Następnie zajmuje się bliżej pierwodrukiem przygotowanym przez Franciszka K. Dmochowskiego i stawia pytanie o stopień modyfikacji redaktorskich. Istniejący już katalog zmian pragnie zinterpretować, dzieląc je na „ingerencje czysto korektorskie [...] oraz takie, które mogą przemawiać za uznaniem współautorstwa Dmochowskiego” (s. 57). Podział ten musi okazać się nieostry, zatem część ta zostaje zamknięta zawieszeniem konkluzji na temat współautorstwa Dmochowskiego do czasu omówienia koncepcji teoretycznych Krasickiego.

Zanim Zielaskowska przejdzie do zagadnień analitycznych, stara się także (w rozdziale 2) określić, „kim jako pisarz był Krasicki, kiedy tworzył rozprawę [...], scharakteryzować swoistość instancji nadawczej tekstu, jak również status genologiczny dzieła” (s. 64). Pierwsza z wymienionych kwestii sprowadza się do omówienia świadectw autorytetu literackiego Krasickiego (takich jak dedykowanie mu utworów i tłumaczenia jego tekstów). W zakończeniu podrozdziału autorka

* Ewa Zielaskowska, „*O rymotwórstwie i rymotwórcach*”. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2014, 298 ss.

¹ Cytując, podaję w nawiasie numer strony.

powraca niespodziewanie do tematu okoliczności powstawania rozprawy, co rozbija nieco spójność wywodu. Tymczasem kwestia autorytetu mogła stanowić ciekawy punkt wyjścia do rozważań o podmiocie autorskim w *O rymotwórstwie*, które podejmuje kolejny podrozdział *Krytyk, teoretyk, historyk, tłumacz*. Te cztery role autorka słusznie określa jako zespolone, a zatarcie granic między nimi tłumaczy „kształtowaniem się dopiero owych ról w świadomości literackiej epoki” (s. 84). Wbrew wspomnianemu zespoleniu podejmuje się następnie wskazania, w jakich aspektach dzieła każda z nich się przejawia, ponieważ decyduje się omówić w swojej rozprawie jedynie zagadnienia związane z teoretyczno- i krytycznoliterackimi poglądami Krasickiego. Podział utrudnia, jak sędzę, dostrzeżenie specyfiki oświeceniowej rozprawy o literaturze, a w efekcie wykonanie trzeciego zadania postawionego w tym rozdziale, czyli określenia statusu genologicznego tekstu. Przywołanie w tym kontekście koncepcji dzieła otwartego Umberta Eco wydaje się nie przystawać do badanego utworu. Kwestia niedokończenia dzieła czy nawet jego wewnętrznego braku „dążenia do doskonałości i pełni, do kompozycji skończonej” (s. 97) nie przesądza bynajmniej o jego otwartości interpretacyjnej w rozumieniu Eco, a określenie „forma hybrydyczna” stanowi raczej unik przed konkluzją genologiczną.

Zasadniczy dla rozprawy rozdział 3 przynosi analizę poglądów teoretyczno-literackich Krasickiego w kontekście głównych rozstrzygnięć podejmowanych kwestii dokonywanych przez humanistów europejskich, przywoływane są przy tym liczne opinie, niejednokrotnie od czasów renesansu począwszy. Przy tym wnioski płynące z fragmentów *O rymotwórstwie* są uzupełniane wypowiedziami Krasickiego z utworów wcześniejszych. Poruszane w kolejnych podrozdziałach zagadnienia to: definicja i źródła poezji, początki twórczości w językach narodowych, kategoria naśladowania oraz udział talentu, sztuki i natchnienia w procesie twórczym. Mankamentem przyjętego sposobu prezentowania myśli Krasickiego – z każdorazowym obszernym wprowadzeniem – jest marginalizacja samej analizy. W rozdziałach o poezji czy o naśladowaniu część poświęcona poecie sprowadza się w dużej mierze do egzemplifikacji użyć tych terminów przez Krasickiego. Rozdział o twórczości w językach narodowych to z kolei streszczenie wprowadzeń do kolejnych części *O rymotwórstwie*, niezakończone jednak żadnym ogólnym wnioskiem. Wątpliwości rodzi także sposób przywoływania opisanego we wstępie sporu starożytników z nowożytnikami. Służy on jako określenie przemian nowożytnych koncepcji poezji i jako taki stanowi cenne i przekonująco dobre tło myśli Krasickiego. Sygnowanie tych przemian znakiem „sporu” skutkuje jednak powracaniem mało funkcjonalnych etykiet „starożytnickiego” albo „nowożytnickiego” przypisywanych poszczególnym poglądom, przy tym jednak nie w odniesieniu do wszystkich zagadnień, co sprawia, że perspektywa ta wydaje się zastosowana niekonsekwentnie.

Powyższe zarzuty można odnieść także do rozdziału 4 poświęconego autorowi *O rymotwórstwie* jako krytykowi. Drugi podrozdział tej części jest zbudowany analogicznie do fragmentów rozdziału poprzedniego i poświęcony kategorii gustu. Stanowi on wprowadzenie do refleksji nad zadaniami krytyka zawartej w trzecim podrozdziale. Interesujące rozpoznania znajdujące się w tej części zostają zakończone przeglądem opinii Krasickiego o wybranych twórcach. Jak słusznie zauważa Zielaskowska, przegląd ten pokazuje jedynie możliwości interpretacyjne tkwiące w rozprawie Krasickiego i skłania do „zrekonstruowania [...] zhierarchizowanych układów i [...] interesujących Księcia Biskupa wątków na przestrzeni

całego dzieła” (s. 228), co jednak musiałyby stać się przedmiotem osobnej rozprawy. Natomiast pierwszy podrozdział wydaje się najmniej przystawać do tak zarysowanego obszaru badań. Traktując decyzje krytycznoliterackie Krasickiego jako przejawy jego gustu, autorka stara się przybliżyć preferencje estetyczne poety w odniesieniu do innych dziedzin sztuki. Opisuje zatem po pierwsze pasję kolekcjonerską Krasickiego, a po drugie jego poglądy na temat stylu w epistolografii. Przedstawienie dwóch tak różnych obszarów nie prowadzi jednak do zrekonstruowania choćby przybliżonego obrazu upodobań estetycznych poety, co stanowiłoby pomost pomagający w rekonstrukcji jego poglądów na rolę smaku i zadania krytyki literackiej, znajdujących się wszak na metapoziomie względem konkretnych sądów estetycznych.

Konkluzja zamykająca oba zasadnicze rozdziały rozprawy, zapewne w nawiązaniu do *querelle* stanowiącej ramę pracy, sugeruje konieczność rewizji miejsca Krasickiego „w obrębie paradygmatu klasycznego” (s. 229). Tymczasem tak obszernie przywoływana przez Zielaskowską myśl europejska wskazuje raczej – czego zdaje się nie zauważać sama autorka – na potrzebę rewizji stereotypowych przekonań dotyczących klasycyzmu w ogóle. Zestawienie z podobnymi rozprawami polskimi pozwoliłoby może (to już hipoteza do zweryfikowania w przyszłych badaniach) pokazać nie tylko klasycyzm Krasickiego, lecz także sam klasycyzm jako „mniej jednoznaczny” (s. 255) oraz lepiej opisać gatunek analizowanego tekstu.

W rozdziale 5 Zielaskowska powraca do sprawy pierwszego wydania *O rymotwórstwie*. Przedstawia zainteresowania literackie i translatorskie wydawcy, Dmochowskiego, a następnie analizuje uzupełnienia poczynione przez niego w tekście, zwłaszcza w obrębie cytowanych przykładów literackich². Rozpoznanie z tego rozdziału nie zależy jednak wcale od analiz zawartych w rozdziałach 2–4, choć taką motywację umieszczenia ich na końcu rozprawy podaje autorka. Przekonujący wniosek, że Dmochowski wykorzystał tekst Krasickiego do opublikowania części własnych przekładów oraz że wydania tekstu należałoby opatrzyć oznaczeniem fragmentów niepochozących od Krasickiego, stanowi wszak część wstępnych rozważań tekstologicznych.

Jest to problem ogólniejszy: konieczność podjęcia w rozprawie tych rozważań wraz z włączeniem myśli Krasickiego w szeroki kontekst zaważyły zapewne na nie zawsze spójnej kompozycji monografii. Ponadto rozpoznania wydobywające pewne wątki z tekstu nie zawsze są zakończone wnioskami ogólniejszymi. Natomiast największą wartością książki pozostaje przekonujący dobór poruszanych tematów teoretycznoliterackich, który pozwala potraktować analizowany traktat jako wprowadzenie do najistotniejszych wątków nowożytnej dyskusji o literaturze, a jednocześnie znaleźć w dziele Krasickiego odbicie tych dyskusji. W tym sensie książka Zielaskowskiej otwiera dopiero pole do dalszych analiz zarówno samego *O rymotwórstwie*, jak i innych rozpraw z epoki, i będzie przydatna nie tylko dla badaczy Krasickiego, lecz także wszystkich zainteresowanych historią rozważań o literaturze.

Helena Markowska
(Uniwersytet Warszawski)

² W tej części wkraśl się do pracy błąd. Autorka pisze, że: „Powiększył też [Dmochowski] wypisy z twórczości Corneille’a o fragmenty *Tragedii Horacjusów* i *Brytanika*” (s. 250). Chodzi o *Brytanika Racine’a* i pod notatką o tymże znajduje się w tekście Krasickiego rzeczony fragment.